

## **Poczytaj mi mammo o Mojżeszu**

### **1. Ciężkie położenie Żydów**

Naród Żydowski to naród wybrany przez Boga. Pan Bóg chciał przez historię tego narodu pouczyć wszystkich ludzi i wszystkim dać Jezusa naszego Zbawiciela, który urodził się w narodzie Żydowskim. Ten naród w czasie głodu znalazł się w Egipcie. Po około 400 latach Bóg wybrał Mojżesza, aby wyprowadził naród wybrany z Egiptu do ziemi obiecanej przez Boga.

Naród Żydowski w Egipcie stawał się coraz większy i władca Egiptu Faraon zaczął się go lękać. Bał się, że w razie wojny Żydzi zaczną walczyć przeciwko Egipcjowi.

Dlatego Faraon zaczął prześladować Żydów. Najpierw musieli oni bardzo ciężko pracować. Potem nakazał, aby zabijać nowo narodzonych chłopców izraelskich, przez wrzucanie ich do rzeki Nil, aby się utopili (Wj 1, 8-22).

Żydzi w swoim ciężkim stanie ufali Bogu. Chcieli oni wyjść z Egiptu, ale Faraon im nie pozwalał. Faraon nie chciał utracić tanich pracowników. W końcu Bóg swoją mocą wyprowadził ich z niewoli Egipskiej. Posłuchajmy tej historii.

### **2. Wychowanie Mojżesza**

Rodzice pewnego dziecka żydowskiego nie chcieli wrzucić go do rzeki jak kazał Faraon. Umieścili oni dziecko w koszu pokrytym smołą i kosz umieścili w wodzie. Córka Faraona zobaczyła niemowlę w koszu. Postanowiła to dziecko wychować i nazwała je Mojżesz. Mojżesz na dworze Faraona otrzymał wychowanie i wykształcenie (Wj 2, 1-15a).

Zobaczmy, Mojżesz powinien zginąć, a Pan Bóg sprawił, że Faraon i jego dwór go wychowali. On potem wyzwolił Żydów z niewoli. Po czterdziestu latach życia na dworze Faraona Mojżesz poszedł zobaczyć jak żyje jego naród. Zobaczył jak Egipcjanin bije jego rodaka. Wtedy zabił Egipcjanina. Musiał jednak uciekać przed karą Faraona.

Bóg chciał, aby prześladowani Żydzi nie zapomnieli o Nim, ale zaczęli prosić Go o pomoc. W naszym życiu też często tak jest, że w nieszczęściach prosimy Boga. Prawda jest taka, że Bóg nas kocha, zna wyjście z każdej sytuacji

i może nam pomóc.

### **3. Bóg wybiera Mojżesza**

Mojżesz, po zabiciu Egipcjanina, uciekł przed Faraonem do kraju Madjanitów i tam ożenił się, i żył przez wiele lat. Pierwsze czterdzieści lat życia Mojżesza było w Egipcie, na dworze Faraona, drugie czterdzieści lat to czas pobytu w ziemi Madjan, a w trzeciej czterdziestce Mojżesz wyprowadził Izraelitów z Egiptu.

W Madjan Mojżesz pasł owce swego teścia. Codziennie chodził z owcami tymi samymi drogami. Trwało to czterdzieści lat. Mojżesz raz poszedł inną drogą. Wtedy zobaczył palący się krzew, który nie spalał się. W tym ogniu objawił mu się Bóg. Bóg powiedział, że doszło do Niego wołanie Izraelitów. Bóg cały czas wiedział o biedzie narodu. Teraz jednak Bóg chciał zadziałać inaczej (Wj 3, 1-6. 9-12).

Bóg posłał Mojżesza do Faraona, przed którym on uciekł czterdzieści lat temu. Mojżesz miał wyprowadzić naród z niewoli egipskiej. Gdy Bóg posyłał Mojżesza do Faraona, Mojżesz odrzekł, „kim jestem, bym miał iść do Faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu”. Bóg powiedział, „Ja będę z tobą”. Działanie Mojżesza będzie opierało się na pomocy Boga.

Dla nas też Pan Bóg ma swój plan. My też możemy słyszeć słowa Boże w Piśmie Świętym i w Eucharystii.

### **4. Kim jest Bóg**

Zatrzymamy się jeszcze przy gorejącym krzewie, w którym Bóg objawił się Mojżeszowi. Mojżesz spytał się Boga, jakie jest Jego imię. Musiał przecież powiedzieć swojemu narodowi, kto go posyła. Bóg wtedy odpowiedział tak powiesz, „Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was” (Wj 3, 13-20).

Bóg podał swoje imię także w słowach, „Jestem, który jestem”. Bóg jest, tym który jest, czyli On nie zależy od nikogo, a wszystko zależy od Niego. Boga nie możemy sobie wyobrazić, bo Bóg jest duchem. Rozum też nie potrafi zrozumieć Boga. Rozum jest stworzony przez Boga, a Bóg jest Stworzycielem.

Św. Paweł nas uczy o wielkości Boga, że „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce ludzkie nie wstąpiło to, co przygotował Bóg tym,

którzy Go miłują”.

## 5. Mojżesz wymawia się

Bóg wybrał Mojżesza, aby wyprowadził lud wybrany z niewoli Egipskiej. Mojżesz nie był zachwycony propozycją Boga i zaczął szukać wymówek.

Pierwszą wymówkę już usłyszeliśmy, „kimże jestem, bym miał iść do Faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu”. Mojżesz nie czuje się dość silny do tego zadania. Bóg jednak mówi, „Ja będę z tobą” (Wj 4, 1-17). Bóg nie będzie działał za Mojżesza, ale będzie z nim.

Druga wymówka, to Twój problem Panie, bo ja nie znam Twojego imienia. Pan Bóg jednak podał swoje imię Mojżeszowi. Trzecia wymówka to wątplenie, czy Izraelici mu uwierzą, że go posyła sam Bóg. Mojżesz mówi, „a jeśli nie uwierzą i nie usłuchają słów moich, mówiąc, że Pan nie ukazał mi się wcale”.

Pan Bóg dał Mojżeszowi pewne znaki, aby bracia uwierzyli mu. Była to laska przemieniająca się w węża i pojawiająca się i znikająca choroba trądu na ręce. Czwarta wymówka to jakam się i nie umiem mówić. Wtedy Pana Bóg dał Mojżeszowi jego brata Aarona, który miał mówić za Niego.

W końcu Mojżesz powiedział, aby Pan poszukał kogoś innego. Tak się zdarza, że stawiając opór Bogu i sami tracimy, i tracą inni, bo nie spełniamy zadania dla nich. Mojżesz przedstawiał swoje wymówki Bogu, ale cały czas rozmawiał z Nim. To jest bardzo ważne.

Przykład Mojżesza pokazuje nam, że choćbyśmy się mieli kłócić z Bogiem, spierać, uparcie przedstawiać swoje racje, to jednak trzeba rozmawiać z Bogiem. Trzeba chcieć usłyszeć Jego odpowiedź, choćby ten Boży głos wymagał od nas czegoś trudnego.

## 6. Plagi egipskie

Gdy Faraon nie chciał wypuścić Izraelitów z Egiptu Pan Bóg zesłał dziesięć plag. Jest takie powiedzenie, że kogoś dotknęły wszystkie plagi egipskie tzn. wszystkie nieszczęścia.

Były to takie plagi; wody Nilu zamieniły się w krew i pozdychały ryby, pojawiło się bardzo dużo żab, następnie plaga komarów, plaga much, zaraza u zwierząt, ale tylko u Egipcjan, wrzody i pryszcze u ludzi i u zwierząt, plaga

gradu, z wyjątkiem ziemi Goszen, gdzie mieszkali Żydzi (por. Wj 9, 22-35), plaga szarańczy, ciemności, ale tylko u Egipcjan. Ostatnia plaga, to śmierć pierwotnych spośród ludzi i zwierząt. W domach Izraelitów nikt nie umarł.

Pan Bóg przez te plagi przemawiał do Faraona i do Izraelitów. Plagi były dla Faraona okazją do nawrócenia, uznania Boga i wypuszczenia narodu wybranego. Plagi także wzmacniały wiarę Hebrajczyków. Żydzi potrzebowali tego umocnienia, bo często nie dowierzali Bogu.

Bóg mógł od razu zniszczyć Faraona, ale dawał mu cały czas szansę nawrócenia. Faraon pod wpływem nieszczęść w pewnych momentach przyznawał się, że zgrzeszył. Jednak potem jego serce coraz bardziej oddalało się od Boga.

My też przez trudności życia możemy być coraz bliżej Boga, albo oddalać się od Niego.

## **7. Plaga ciemności**

Dziewiąta plaga egipska to trzy dni ciemności (Wj 10, 20-11, 1). Ciemność była tylko u Egipcjan, a u Żydów była jasność.

Ciemność i światło jest pewnym ważnym znakiem. Co roku w każdej parafii odbywa się długie nocne nabożeństwo Wigilii Paschalnej. To nabożeństwo jest w noc Wielkiej Soboty. Zaczyna się ono po zachodzie słońca, gdy już jest ciemno. Ciemność jest znakiem zła i śmierci. Gdzie nie ma światła, tam nie ma życia. Noc jest pełna zagrożeń. Ciemność Wielkiej Nocy jest znakiem grzechu, życia bez Chrystusa. Ciemność grzechu jest stanem potępienia.

W tej ciemności w Noc Paschalną zapala się ognisko, od którego zapala się paschał, który jest znakiem Chrystusa. Paschał to jest gruba świeca, na której jest zaznaczonych pięć ran Pana Jezusa. W ciemnościach nocy zapala się światło. Najpierw od ogniska zapala się paschał, potem wszyscy zapalają swoje świece, a w końcu zapala się wszystkie światła w kościele. Chrystus wyprowadza nas z ciemności grzechu do światła.

Chrystus Zmartwychwstały jest prawdziwą światłością. Bóg w Biblii objawia się w świetle. Mojżeszowi objawił się w krzaku ognistym. Izraelitów na pustyni prowadził słup ognia. Także twarz Mojżesza po rozmowie z Bogiem promieniała światłem. Podobnie na górze Tabor oblicze Jezusa promieniało.

Plaga ciemności poucza nas, abyśmy nie żyli w ciemności grzechu, ale wybierali światło Chrystusa.

## 8. Ostatnia plaga, śmierć pierworodnych

W noc, w którą Żydzi mieli wyjść z Egiptu, Mojżesz kazał każdej rodzinie spożyć baranka. Miał to być samiec jednoroczny, bez skazy, pieczony na ruszcie w formie krzyża, nie wolno mu było łamać nóg. Krwią baranka pokropiono drzwi domów.

W nocy przez Egipt szedł anioł śmierci. U Egipcjan anioł zabił wszystkie pierworodne dzieci, a także zwierzęta. U Żydów dzieci były chronione dzięki krwi baranka na drzwiach. Była to ostatnia plaga egipska, po której Faraon nie tylko wypuścił, ale wygnał Żydów. Dlaczego Krew Baranka uratowała Żydów? Dlatego, bo zapowiadała ona Krew Chrystusa.

Bóg chciał, aby wydarzenia z historii narodu wybranego zapowiadały Jezusa. Tak było wiele razy. Tak było i tym razem, gdy krew baranka uratowała Żydów.

Pokarm z baranka był umocnieniem na drogę. Spożywano go z gotowością do drogi, z biodrami przepasanymi, z laską w rękę, pośpiesznie. Jest to zapowiedź innego pokarmu, a mianowicie Komunii Świętej (Wj 12, 12-14).

Słowa „Oto Baranek Boży” powtarzamy w czasie każdej Mszy świętej. Jezus jest tym Barankiem Bożym, który z miłości do nas dał się prowadzić na zabicie. Bez Jezusa nie możemy się zbawić. Jezus wziął na krzyż wszystkie grzechy świata i wszystkie głodzi Jego Krew.

## 9. Wyjście Izraelitów z Egiptu

Gdy w każdej rodzinie egipskiej umarł pierworodny syn, także syn Faraona, to Faraon jeszcze tej nocy kazał zawołać Mojżesza i wypędził natychmiast cały naród z Egiptu. Żydzi zabrali wszystko co mieli, zwierzęta, złote ozdoby, nawet napożyczali i wszystko zabrali w drogę (Wj 12, 37-42). Ich droga przez pustynię trwała około 40 lat.

To wyjście Izraelitów z niewoli przypomina nasze przejście z niewoli grzechu do wolności i łaski, które dokonało się w chrzcie świętym i w czasie każdej spowiedzi świętej.

Taką niewolą może być chciwość pieniędzy. Człowiek potrafi wszystko zrobić dla pieniędzy i myśli, że za nie wszystko można kupić. Niestety nie kupi się ani własnej duszy, ani przyjaźni z Bogiem.

Taką niewolą może być też brak przebaczenia. Także wielką niewolą jest pycha, chęć swojej wielkości, chęć posiadania racji w każdej sytuacji. Chcemy wychodzić z niewoli grzechu i wybierać we wszystkim Jezusa.

## **10. Pogoń za Izraelitami**

Żydzi wyszli z Egiptu pełni radości i poczucia zwycięstwa, ponieważ Pan Bóg stanął w ich obronie. Przed nimi była długa droga do ziemi obiecanej. Czekala ich tułaczka, a potem walka o ziemię Kanaan, gdzie mieli zamieszkać.

Pierwszy problem na tej drodze opisuje Księga Wyjścia (Wj 14, 5-18). Faraon, gdy dowiedział się, że cały naród opuścił Egipt, nakazał wojsku gonić Izraelitów. Żydzi stanęli między wodami morza, a wojskiem egipskim, które ich goniło. Wtedy przerazili się i żalowali, że wyszli z Egiptu.

Mojżesz ich uspokajał, „Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. Pan będzie walczył za was”.

Mojżesz mówi, „Nie bójcie się! pozostańcie na swoim miejscu”. Chodziło o wiarę i ufność, że Bóg ich uratuje.

Trzeba ufać Bogu. My też nie powinniśmy bać się. W lęku człowiek czyni nieraz złe rzeczy. Lepiej wtedy prosić o pomoc Jezusa. Jezus jest naszym Panem. On nas kocha i jest z nami. Trzeba z wiarą być przy naszym Panu, aby doświadczyć Jego miłości.

## **11. Przejście przez Morze Czerwone**

Mojżesz ze swoim ludem wyszedł z Egiptu i stanął między Morzem Czerwonym i całym wojskiem Faraona. Naród wybrany przejął lęk, bo o własnych siłach w tej sytuacji musiał przegrać. Jednak Bóg chciał wiary, że to On zwycięży.

Gdy Mojżesz wyciągnął laskę nad wodami Morza Czerwonego, to te wody się rozdzieliły i Izraelici przeszli po suchym dnie morza. Za nimi poszły wojska egipskie. Kiedy Żydzi już przeszli na drugi brzeg, to wtedy wody morza cofnęły się i zalały Egipcjan” (Wj 14, 21-15, 1).

W wodach morza zginęli Egipcjanie. To była ich całkowita klęska i ostateczne zwycięstwo Boga. Bóg poprzez plagi chciał, aby Faraon choćby z przymusu spełnił plany Boga. Jednak, gdy Faraon był uparty, to całe jego wojsko zalały wody morza.

Zobaczmy, że w oczach Boga wszystko na swój sens. Prześladowanie w Egipcie było po to, aby naród wybrany modlił się do Boga i aby zobaczył wielkie dzieła Boga w wyzwoleniu. Nas też spotykają trudne wydarzenia, abyśmy zobaczyli, co czyni Bóg w naszym życiu.

Z Chrystusem nie ma sytuacji przegranych. W każdej można zwrócić się do Pana i znaleźć się wraz z Nim na właściwej drodze.

## **12. Wdzięczność Bogu**

Po przejściu przez Morze Czerwone Izraelici zaśpiewali pieśń (Wj 15, 1-21). Izraelici w tej pieśni wyrazili swoją radość i wdzięczność Bogu za wyprowadzenie z niewoli. Byli świadkami zwycięstwa Boga nad upartym Faraonem i jego wojskami. Przekonali się, że dla Boga nie ma nic niemożliwego i doświadczyli Jego opieki.

My też powinniśmy dziękować Bogu za wiele rzeczy. Bóg nas przecież stworzył. Bóg dał nam życie i to już aż na wieki. Śmierć będzie tylko przejściem z tego życia do nieba.

Bóg nas stworzył z miłości, po to, abyśmy Go coraz bardziej kochali. Wzorem na tej drodze wzrastania jest dla nas Jezus Chrystus. Mamy stawać się podobnymi do Niego.

Wyrzeczenie się każdego grzechu, zwłaszcza ciężkiego, to przejście przez Morze Czerwone i obmycie nas we Krwi Zbawiciela.

## **13. Wody gorzkie stały się słodkimi**

Po przejściu przez Morze Czerwone i śpiewie radosnej pieśni Izraelici szli trzy dni przez pustynię, aż doszli do miejscowości Mara. Tam była woda, ale gorzka i nie mogli jej pić.

Żydzi mogli wtedy umrzeć z pragnienia. Mojżesz modlił się do Pana. Pan kazał wziąć drewno i wrzucić je do wody. Wtedy wody gorzkie stały się słodkimi (Wj 15, 22-27).

To drewno uratowało Izraelitów. Podobnie nas ratuje od wiecznego nieszczęścia krzyż Pana Jezusa. Tak, jak drewno wody gorzkie uczyniło słodkimi, tak krzyż Jezusa gorzyc umierania czyni słodkim spotkaniem z umiłowanym nade wszystko Bogiem.

Krzyż Chrystusa może przemienić wiele w naszym życiu podobnie jak wody gorzkie stały się słodkimi. Chodzi o przemienienie naszego serca, abyśmy kochali. Trzeba w tym celu poświęcić czas na modlitwę, na niedzielną Mszę świętą, a wtedy będzie wrastała nasza miłość do Zbawiciela.

Krzyż to co trudne w życiu i gorzkie, czyni łatwiejszym i słodkim z miłości do Pana Jezusa. Uwierzmy Panu, że wszystko co nas spotyka może służyć ostatecznemu dobru.

## **14. Woda wytrysnęła ze skały**

Na pustyni zawsze brakuje wody do picia. W miejscowości Mara Izraelici znaleźli wodę, która była gorzka. Mojżesz wtedy wrzucił do wody drewno i wody stały się słodkie.

Teraz lud stanął w miejscowości Refidim i znów nie było wody do picia. Mojżesz uderzył laską w skałę i wypłynęła z niej woda (Wj 17, 1-7). Mojżesz rozmawiał z Bogiem, aby dowiedzieć się, co ma zrobić, aby lud otrzymał wodę do picia. Za każdym razem otrzymał inną odpowiedź. W Mara miał wrzucić drewno do wód gorzkich, w Refidim miał uderzyć laską w skałę, a w Kadesz miał przemawiać do skały.

W historii Izraela wiele wydarzeń poucza o Jezusie. Św. Paweł Pana Jezusa nazywa skałą. Skała jest więc symbolem samego Boga. Tak jak ze skały wytrysnęła woda na pustyni, tak Jezus jako skała staje się w Ewangelii źródłem wody żywej, czyli Ducha Świętego, który jakby tryska z Serca Jezusa i napędza wiernych.

My też jak Mojżesz powinniśmy pytać Boga, co mamy czynić, aby otrzymać Ducha Świętego. To jest bardzo ważne na modlitwie, aby pytać, czego chce od nas Bóg.

## **15. Nieposłuszeństwo Mojżesza**

Podobnie jak w Mara i Refidim, także w Kadesz zabrakło wody do picia. Ludzie narzekali, że Mojżesz z Aaronem wyprowadzili ich z Egiptu, aby pomarli z pragnienia. Wtedy Mojżesz z Aaronem poszli do namiotu spotkania pytać Pana, co mają uczynić.



Tym razem Mojżesz nie miał uderzać laską w skałę jak w Refidim, ale miał przemawiać do skały, aby ona wydała wodę. Mojżesz jednak nie przemawiał do skały, ale do ludzi, mówiąc, „Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skałę” (Lb 20, 7-12).

Ze skały wypłynęła woda, ale Mojżesz nie był posłuszny Bogu, bo nie zrobił dokładnie tak, jak tego żądał Bóg. Zamiast pokazać wspaniałość Boga, on pokazał swoją wspaniałość, że to on wyprowadził wodę ze skały. Pan Bóg uznał to jako grzech Mojżesza i powiedział, że on nie wejdzie do ziemi obiecanej. I tak się stało. Aaron umarł na górze Hor, a Mojżesz na górze Nebo i nie wszedł do ziemi obiecanej.

To opowiadanie poucza nas, że we wszystkim powinniśmy być posłuszni Bogu. Niech Pan nam w tym pomaga.

## **16. Przepiórki i manna**

Izraelici mówili, „Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadali chleb do sytości”. Nie cenili oni swojej wolności, ale narzekali, że nie mają mięsa i chleba, których w Egipcie mieli pod dostatkiem.

Wtedy Pan im obiecał, „O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem”. Obietnica ta była dziwna, bo skąd na pustyni wziąć mięso i chleb i to dla tak wielkiej liczby osób. Wieczorem jednak przyleciały przepiórki. Przepiórki były zmęczone długim lotem i dlatego można je było łatwo złapać. Izraelici mogli najeść się do syta.

Rano ukazała się manna. Pismo Święte mówi, że „była ona biała jak ziarno kolendra i miała smak placka z miodem” (Wj 16, 3-31). Przez czterdzieści lat wędrówki Żydów przez pustynię manna była ich pokarmem.

Nowy Testament nas uczy, że manna na pustyni była przygotowaniem do ustanowienia przez Jezusa Eucharystii. A więc pokarm dla ciała, jakim były przepiórki i manna zapowiadał pokarm duchowy, którym jest sam Jezus Chrystus obecny w Eucharystii. Bóg karmi nie tylko chlebem i mięsem, ale sobą samym. Bóg jest najbliżej nas, bo stał się aż pokarmem.

## 17. Wąż miedziany

Izraelici idąc przez pustynię zaczęli narzekać, że uprzykrzyła się im już codzienna manna. Mimo, że był to pokarm od Boga, to jednak buntowali się. Bóg wtedy zesłał karę. Była to plaga węży. Ta kara była dana dla dobra ludzi, aby się nawrócili. Ludzie kąsani przez węże umierali (Lb 21, 4-9).

Wtedy zwrócili się do Mojżesza, aby prosił Boga o pomoc. Mojżesz całym sercem modlił się do Boga o pomoc. Bóg dał Mojżeszowi rozwiązanie, aby umieścić na palu węża miedzianego i każdy kto wejrzy na tego węża będzie uzdrowiony. Ocalenie zależało od ufności Bogu.

Tak jak spojrzenie na węża miedzianego ratowało od śmierci, tak teraz każdy kto zwróci się z ufnością do Jezusa na krzyżu będzie uzdrowiony z chorób duszy, czyli zbawiony. Wąż miedziany przynosił zdrowie ciała, Jezus na krzyżu daje zbawienie wieczne.

Spojrzenie na Jezusa z ufnością to trwanie w modlitewnym i miłosnym zjednoczeniu.

## 18. Serce Izraelitów jeszcze w Egipcie

Bóg wyprowadził naród wybrany z niewoli egipskiej do ziemi obiecanej. Jednak Izraelici wzdychali do garnków pełnych mięsa, jakie mieli w Egipcie i do czosnku, i cebuli, których tam było pod dostatkiem (Lb 11, 4-6). Żydzi zamiast iść naprzód oglądali się za siebie i wspominali Egipt.

My także zamiast oglądać się wstecz powinniśmy z ufnością patrzeć na Boga. Jezus poucza nas w słowach: „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (Łk 9, 62). A więc powinniśmy zawsze ufać Bogu i iść naprzód. Naszą ziemią obiecaną do której idziemy jest niebo.

Kto walczył z grzechem, który powtarzał się w jego życiu, to wie, jak wraca wspomnienie grzechu. Grzech potrafi nas pociągać, wydaje się urokliwy, jest jak niewola egipska. Gdy poddajemy się temu, gdy nasze serce ma w tym upodobanie, to wtedy naprawdę jesteśmy w Egipcie, w prawdziwej niewoli.

Jeśli wspominamy, co Bóg dla nas uczynił i z ufnością idziemy za Nim, to nasze serce jest wolne, idziemy do ziemi obiecanej. Gdy ktoś modli się i chodzi na Mszę św. to jego zainteresowaniem jest Jezus, którego pragnie całą duszą.

Człowiek ten idzie z ufnością taką drogą, jaką mu wskaże Jezus. Wtedy jego serce nie jest w Egipcie, ale przy Jezusie.

## **19. Ukaramie buntowników**

Tęsknotę za cebulą i czosnkiem, które były w Egipcie można porównać do grzechu lekkiego. Jednak bunt przeciwko całemu planowi Boga to już grzech ciężki.

Taki bunt przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu wywołał Korach, Datan i Abiram. Spotkała ich za to straszna kara. Na oczach całego ludu rozstąpiła się ziemia i pochłonęła tych buntowników wraz z rodzinami i całym dobytkiem (Lb 16, 23-34).

Przez to wydarzenie Pan Bóg z miłością pouczył cały lud, aby nie buntował się, ale z ufnością szedł za Mojżeszem i wypełniał plan Boga. Korach, Datan i Abiram mogą być także dla nas ostrzeżeniem, aby nie żyć w grzechu ciężkim.

Nawet jeśli taki grzech się zdarzy, to trzeba żałować, postanowić poprawę i skorzystać z sakramentu pokuty. Jeśli ktoś wybiera grzech i żyje w nim przez całe lata, musi się liczyć z tym, że śmierć może być dla niego wpadnięciem do piekła.

## **20. Ważność modlitwy w walce z Amalekitami**

Na drodze Izraelitów ukazali się Amalekici. Przyszli oni walczyć z Izraelitami. Mojżesz wysłał Jozuego do walki, a sam wraz z Aaronem i Churem wszedł na szczyt góry, aby się modlić.

Jak długo Mojżesz miał ręce uniesione do góry wygrywali Izraelici, a gdy je opuszczał ze zmęczenia wygrywali Amalekici (Wj 17, 8-16). Podniesione ręce oznaczają modlitwę do Boga. Modlitwa okazała się bardzo ważną, bo zwycięstwo zależało od wyciągniętych rąk Mojżesza.

Pan Bóg nie zawsze nas wysłuchuje. Jest tak dlatego, że nie wszystko o co prosimy jest zgodne z wolą Boga i nie wszystko jest naszym dobrem. Pan Bóg to lepiej wie. A więc trzeba się modlić, ale Bóg nie musi zawsze musi spełniać to o co prosimy, ale zawsze daje nam dobro.

Modlimy się, aby zrozumieć, czego od nas chce Pan Bóg. Modlitwa o spełnienie woli Bożej jest zawsze wysłuchana. Tak modliła się Matka Boża w obecności anioła: „niech Mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38). Skutek był natychmiastowy, bo poczęła Jezusa za sprawą Ducha Świętego.

## **21. Namiot spotkania to czas na modlitwę**

Co zrobić, aby znaleźć radość w Bogu? Ukazuje to przykład Mojżesza. Chodził on codziennie na modlitwę. Trwał sam na sam z Bogiem. Pismo Święte mówi, że Mojżesz modlił się w namiocie spotkania. Gdy wychodził z tego namiotu jego skóra promieniała (Wj 33, 7-11a).

Mojżesz modlił się, „Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę” (Wj 13, 18), czyli Mojżesz chciał zobaczyć Boga. Nie jest to możliwe na tej ziemi. Pan Bóg jednak obiecał, że Mojżesz zobaczy Jego plecy (por. Wj 33, 22-23). Oczywiście, Bóg nie ma pleców. Oglądać plecy, może oznaczać, że człowiek będzie wiedział o obecności Boga z nim. My także w modlitwie możemy czasem wiedzieć, że Bóg jest z nami obecny.

Mieć taki codzienny namiot spotkania oznacza mieć pewien czas dla Boga. Mojżesz, gdy wyszedł z modlitwy, to jego twarz promieniała. Być może i nasze życie zacznie promieniować Bogiem, jeśli będziemy systematycznie modlić się.

## **22. Przyjaźń (przymierze) Boga z Ludem**

Po trzech miesiącach drogi z Egiptu Izraelici znaleźli się naprzeciw góry Synaj. Pan Bóg zawarł wtedy przyjaźń ze swoim Ludem. Powiedział, „Ja będę twoim Bogiem”, a „Ty będziesz moim ludem” (Wj 19, 1-8).

Bóg z miłości, dobrowolnie adoptował swój lud, czyli przyjął go jako swoje dziecko. Izrael zobowiązał się uznać Boga, jako swojego jedyne Boga. Wiara w jednego Boga stała się dla Izraela największym przykazaniem.

Pan Bóg przez tę ich wiarę i nas poucza o jedynym Bogu. Dla nas też wiara w jednego Boga jest najważniejszą w naszym życiu. Mówiąc o naszej przyjaźni z Bogiem warto pomyśleć, kim jest dla nas Bóg? Czy wierzymy, że kocha nas za darmo?

Ważne jest poznawanie tej prawdy, że Bóg jest Miłością. Nigdy nie powinniśmy wątpić, że Bóg nas kocha i chce naszego dobra.

## **23. Dziesięć przykazań Bożych**

Pan Bóg dał Mojżeszowi na górze Synaj dwie kamienne tablice. Na tych tablicach było wypisanych dziesięć przykazań Bożych. Pierwsze przykazanie, „nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie”, jest najważniejsze (Wj 20, 1-18).

W dawnych czasach ludzie wiele rzeczy czcili zamiast Boga. Myśleli, że obraz, czy rzeźba to jest Bóg. Dlatego nie wolno było czcić obrazu, ani rzeźby, ani żadnej rzeczy. Wolno czcić tylko Boga żywego. Żaden obraz nie jest przecież Bogiem, ale tylko znakiem. My czcimy obrazy, ale nie myślimy, że one są Bogiem. One nam tylko ułatwiają modlitwę.

Drugie przykazanie zakazuje nadużywać imienia Pana Boga. Trzecie przykazanie Boże mówi nam o poświęceniu niedzieli na cześć Bogu i na odpoczynek. To oddanie czci Bogu rozumiemy jako modlitwę i udział w niedzielnej Mszy św..

Przykazania od czwartego do dziesiątego nakazują szacunek i miłość do bliźnich. Podkreślają szacunek dla rodziców, dla życia i zdrowia człowieka, uszanowanie cudzej własności, a także prawdy. Przykazania także nie pozwalają na wykorzystywanie ciała ludzkiego dla grzesznej przyjemności.

Dziesięć przykazań Bożych dzieci uczą się przed pierwszą Komunią Świętą i odmawiają je w czasie codziennego pacierza. Niektórzy ludzie robią rachunek sumienia przed spowiedzią według przykazań Bożych.

## **24. Cielec ulany ze złota**

Bóg w swojej nieskończonej miłości zawarł przyjaźń z narodem wybranym. Wybrał ten naród chociaż on nie był lepszy od innych. Wprost przeciwnie, był to naród uparty.

Kiedy Mojżesz dłuższy czas nie wracał z modlitwy na górze Synaj, oni prosili Aarona, aby zrobił im cielca ze złota. Aaron zebrał od wszystkich złoto i zrobił z niego cielca. A wtedy wszyscy kłaniali się przed cielcem. W ten sposób zostało naruszone pierwsze przykazanie Boże, „nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie” (Wj 32, 1-20).

Gdy Mojżesz wrócił i to zobaczył rozbił tablice z przykazaniami, a cielca „spalił (...) w ogniu, stał na proch, rozsypał w wodzie i kazał ją pić Izraelitom” (Wj 32,20). Izraelici popełnili ciężki grzech. Oddali chwałę złotemu cielcowi, jaka należała się tylko Bogu żywemu.

Chwalić można tylko żywego Boga. To, co nas oddala nas od Boga powinniśmy odrzucić.

## **25. Dobra rada teścia Jetro**

Wspominaliśmy o tym, że Mojżesz w każdej sytuacji pytał Boga, co ma uczynić. Chciał też ludowi mówić, co każdy ma czynić. Dlatego Mojżesz całymi dniami słuchał ludu, aby sądzić jego sprawy. Jednak ta praca zabierała mu cały czas. Mojżesz był zajęty drobnymi sprawami każdego człowieka i nie miał siły pouczać całego ludu, czego chce Bóg.

Wtedy jego teść Jetro dał Mojżeszowi dobrą radę. Jetro mu powiedział, „zameńczysz siebie i lud”. Jetro dał taką propozycję, aby Mojżesz podzielił się swoimi zajęciami, aby ustanowił sędziów nad mniejszymi grupami ludzi i w ten sposób podzielił się pracą (Wj 18, 13-24).

Czasami może komuś wydawać się, że on coś robi najlepiej. Wtedy jest pewny siebie i nie chce podzielić się pracą z kimś innym, bo on to robi najlepiej. Mojżesz usłuchał teścia Jetro i podzielił ludzi na mniejsze grupki i nad każdą grupką ustanowił sędziego.

W ten sposób lud przy pomocy sędziów pytał Boga, co ma czynić, jak się zachować, co będzie dobrem, a co złem.

## **26. Mojżesz modlił się do Boga za naród**

Mojżesz prowadził naród wybrany przez pustynię czterdzieści lat. Ten naród był jakby jego własnością, jego dzieckiem.

Pan Bóg w pewnym momencie chciał ten naród zgładzić, bo był on nieposłuszny i bardzo uparty. Mojżeszowi chciał dać większy lud. Przez to Mojżesz byłby kimś wielkim. Mojżesz jednak kochał lud wybrany bardziej niż swoją własną wielkość.

Dlatego stanął przed Bogiem i modlił się w obronie tego narodu (Wj 32, 7-14). Mojżesz przypominał o Bożych obietnicach i prosił za ten lud. Pan Bóg wysłuchał Mojżesza i nie zniszczył swojego narodu.

Mojżesz wypełnił plan Boga. Pracował on przez wiele lat z miłości do tego ludu.

## **27. Lęk przed zdobywaniem ziemi obiecanej**

Mojżesz prowadził naród wybrany do ziemi obiecanej. Gdy już byli blisko wysłał kilka osób, aby zbadali ten kraj. Po powrocie Jozue i Kaleb powiedzieli, że ten kraj jest wspinały i że go zdobędą przy pomocy Pana.

Jednak inni wysłańcy mieli lęk i mówili, że nie zdobędą tego kraju, bo miasta w nim są silne, a ludzie wysocy. Wtedy lud wystraszył się i chciał nawet wracać do Egiptu. Tylko Jozue i Kaleb sprzeciwili się (Lb 14, 4-11). Nie dziwmy się, że niektórzy Izraelici chcieli wrócić do Egiptu. Ziemia obiecana była zamieszkała i trzeba było o nią walczyć. Były to długie i krwawe walki pod wodzą Jozuego, który był następcą po Mojżeszu.

Od lęku chroni nas wiara, że wszystko dla tych, którzy kochają Boga, obróci się na dobro. W swoim życiu nie powinniśmy skupiać się na tych problemach, które wywołują w nas lęk, ale widzieć przed sobą Boga, który nas kocha i wszystko może.

## **28. Śmierć Mojżesza**

Mojżesz był przyjacielem Boga, wiernym do końca. Miał sto dwadzieścia lat i był jeszcze w pełni sił, ale Bóg mu powiedział, że nie wejdzie do ziemi obiecanej. Bóg jednak ze szczytu góry Nebo ukazał mu ziemię obiecaną. Tam na szczycie góry Nebo Mojżesz umarł (Pwt 34, 1-6).

Życie Mojżesza było służbą dla ludu izraelskiego. Przez swoją śmierć też coś powiedział narodowi, że ziemią obiecaną jest nie tylko ziemia Kanaan, ale wieczna przyjaźń z Bogiem. Chodzi o wieczne zbawienie i przejście z tego świata do nieba.

Mojżesz nie wszedł do Kanaanu, bo to mu zapowiedział Pan (por. Lb 20, 12). Jednak nie wszedł także dlatego, aby ukazać ludowi ostateczny cel wędrówki każdego człowieka. Tym celem jest zobaczenie Boga twarzą w twarz.

Śmierć Mojżesza wskazuje nam to, że nie żyjemy tylko dla tej ziemi. Żyjemy dla Boga i do Niego idziemy przez życie, aby po śmierci spotkać Go w niebie i tam cieszyć się wiecznym szczęściem.

1. Ciężkie położenie Żydów .....	1
2. Wychowanie Mojżesza .....	1
3. Bóg wybiera Mojżesza .....	2
4. Kim jest Bóg.....	2
5. Mojżesz wymawia się .....	3
6. Plagi egipskie .....	3
7. Plaga ciemności .....	4
8. Ostatnia plaga, śmierć pierworodnych .....	5
9. Wyjście Izraelitów z Egiptu .....	5
10. Pogoń za Izraelitami .....	6
11. Przejście przez Morze Czerwone .....	6
12. Wdzięczność Bogu .....	7
13. Wody gorzkie stały się słodkimi .....	7
14. Woda wytrysnęła ze skały .....	8
15. Nieposłuszeństwo Mojżesza .....	8
16. Przepiórki i manna.....	9
17. Wąż miedziany .....	10
18. Serce Izraelitów jeszcze w Egipcie .....	10
19. Ukaranie buntowników .....	11
20. Ważność modlitwy w walce z Amalekitami .....	11
21. Namiot spotkania to czas na modlitwę.....	12
22. Przyjaźń (przymierze) Boga z Ludem.....	12
23. Dziesięć przykazań Bożych .....	13
24. Cielec ulany ze złota .....	13
25. Dobra rada teścia Jetro .....	14
26. Mojżesz modlił się do Boga za naród .....	14
27. Lęk przed zdobywaniem ziemi obiecanej .....	15
28. Śmierć Mojżesza .....	15